Numer poranny.

Nr 122. Kraków, Poniedziałek 9 Maja 1910. Rok XVIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 ha

Cena numeru pojedynczego 10 hal. numer poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i Świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu" — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl. w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie I. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, F. Jones & Cie, A. Lorette.

Po śmierci Edwarda VII.

Niespodziewana śmierć króla angielskiego wywołała w całej Europie powszechną żałobę. Szczególnie objawia się ona w Anglii, gdzie uczucie żałoby jest niezwykle silne. Wszędzie powiewają chorągwie żałobne i dzwonią dzwony kościelne. Wyścigi i towarzyskie zabawy zostały odwołane.

Zamknięte są sądy i giełda.

Milczące, przytłoczone śmiercią władcy tłumy przesuwają się przed zabudowaniami pałacu królewskiego.

Skoro w sobotę po południu król i królowa pojechali do królowej Aleksanery do pałacu Buckingham, pierwsze publiczne pojawienie się pary królewskiej witał tłum powiewaniem chustek i zdjęciem kapeluszy, jednak w głębokiem milczeniu. Ulice i place Londynu są pełne ludzi. Zwykłe milczenie, charakteryzujące ludność angielską, na placach publicznych bardziej jeszcze uderza niż zwykle.

Kondolencye i głosy prasy.

Wszystkie państwa europejskie nadesłały kondolencye. Współudział Niemiec wzbudził szczególne ukontentowanie. Berlińscy korespondenci londyńskich pism podkreślają wyraźnie serdeczność i szczerość objawów niemieckiej sympatyi. Z wdzięcznością odczuto, że król ma w Niemczech tak szczere i sprawiedliwe uznanie.

Król Jerzy V.

Proklamacya nowego króla nastąpiła w sobotę. Parlament zebrał się — według zwyczaju — bez urzędowego wezwania, aby złożyć przysięgę, wysłuchać orędzia nowego króla i uchwalić adres poddańczy do króla. Mimo burzy i gradu w rozmaitych punktach miasta zbierały się wielkie tłumy, aby być świadkami proklamacyi.

O godzinie 4 popołudniu odbyła tajna Rada posiedzenie w pałacu James. Między zebranymi znajdowali się minister Churchill, Creve, Burns, Buxton i Morley, dalej Balfour, Rosebery i arcybiskup Canterbury. Król popołudniu w mundurze admirała udał się bez eskorty z Marlborough-House do pałacu James, — witany przez kilkutysięczny tłum z czcią.

Według przyjętego ceremoniału, król podpisał deklaracyę i wygłosił następnie przemowę, w której oświadczył, że nie czuje się na siłach powiedzieć więcej jak parę słów, gdyż tak do żywego jest wzruszony. Wspomniał słowa, jakie ojciec jego wypowiedział przy wstąpieniu na tron, mianowicie, że jak długo będzie panował, będzie się starał popierać najlepsze interesa swego ludu. Tę obietnicę ojciec wedle najlepszych sił wypełniał i mojem dążeniem będzie przy pomocy Boga iść za przykładem ojca. Strata, jaką poniosłem — mówił — jest więcej niż stratą ojca: gdyż w królu Edwardzie straciłem króla, ojca i przyjaciela. Król wspomniał potem o dowodach sympatyi, jakie okazywano królewskiej rodzinie i zakończył oświadczeniem, że głównem jego dążeniem będzie utrzymanie w pełni konstytucyi.

Zmiana tronu a przesilenie parlamentarne.

Według dawnych zwyczajów w razie śmierci króla rozwiązywano parlament. W ostatnich latach zwyczaju tego nie praktykowano i jest wątpliwem, czy i obecnie parlament będzie rozwiązany, ze względu na to, że dopiero przed kilku tygodniami odbyły się nowe wybory. Natomiast sądzą powszechnie, że przesilenie konstytucyjne będzie odroczone, albo załatwione w drodze kompromisu. Król Jerzy wyraził bowiem życzenie, aby w pierwszym roku jego rządów, w roku koronacyjnym, nie było konfliktów.

(Telegramy „Głosu Narodu" z 9 Maja).

Londyn. (T. B.) Urzędowo stwierdzają, że arcybiskup Canterbury w ostatniej chwili przy królu odmówił modlitwy.

Londyn. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza: Ustanowiono dworską żałobę na przeciąg roku. Ciężka żałoba rozpoczęła się wczoraj i trwać będzie do 7 listopada.

Kondolencye.

Petersburg. (T. pet. ag.) Car Mikołaj i carowa Aleksandra wysłali do królowej Aleksandry i króla Jerzego telegramy kondolencyjne; nadto carowa Aleksandra wysłała depesze do królowej Wiktoryi. Z rozkazu cara min. Izwolski przesłał na ręce rosyjskiego ambasadora w Londynie pismo kondolencyjne. W telegramie powiedziano między innemi: Stratę zmarłego, którą opłakuje dwór i naród angielski, odczuto serdecznie także w Rosyi, gdzie król Edward uchodził za prawdziwego jej przyjaciela.

Sofia. (T. agg. bułg.) Król Ferdynand, który bawi poza Sofią, nadesłał do posła brytyjskiego serdeczny telegram.

Żałoba w Berlinie.

Berlin. (T. B.) Z powodu zgonu króla angielskiego ustanowiono 4 tygodniową żałobę dworską. Cesarz Wilhelm, który przybył wczoraj z Poczdamu, złożył popołudniu 1-godzinną wizytę angielskiemu ambasadorowi.

Berlin. (T. B.) Z powodu żałoby pobyt Roosevelta w Berlinie, w porozumieniu z nim, został ograniczony.

Turcya a pogrzeb.

Konstantynopol. (T. B.) Dzienniki donoszą, że prawdopodobnie następca tronu uda się na pogrzeb do Londynu.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 9 Maja.)

O czeski uniwersytet na Morawach.

Barno. (T. B.) Wczoraj w trzecim dniu kongresu studentów odbyła się w „Besednim Domu" manifestacya o utworzenie czeskiego uniwersytetu w Bernie. Przemawiali: rektor uniw. czeskiego w Pradze Dr Kral, rektor techniki czeskiej w Bernie Dr Zwoliżek, posłowie Velisch, Zaczek i Paliv. Rezolucyę uchwalono. Nadto uchwalono domagać się utworzenia ruskiego uniwesytetu we Lwowie i słoweńskiego w Lublanie. (Czy nie byłoby właściwiej ograniczać się do żądań ściśle czeskich? Przyp. red.).

Wylewy.

Berno. (T. B.) Wiele rzek wystąpiło z brzegów. Kilka wylało.

Pożar kościoła.

Celowiec. (T. B.) W St. Nikolaus nad Drawą spalił się wczoraj kościół i 14 domów.

Agitacya wyborcza na Węgrzech.

Sartoralia-Ujhely. (T. B) Hr. Tisza przemawiał tu wczoraj przeciw Justowi. Mowca oświadczył się za wspólnym bankiem.

Debreczyn. (T. B.) Przed wyborcami stanął tu wczoraj b. minister handlu Lang i przedstawił się jako zwolennik dualizmu, który wzmocniony jeszcze zostanie przez powszechne prawo głosowania.

Podwójny tragiczny zgon.

Rzym. (T. B.) B. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. deputowany Guido Pompili zastrzelił się wczoraj. Żona jego Wiktorya, znana poetka, wskutek ciosu, który ją spotkał, zmarła nagle.

Śmierć Rovetla.

Medyolan. (T. B.) Znany pisarz Girolamo Rovetla umarł w Medyolanie.

Proces Tarnowskiej.

Wenecya. (Tel. wł.) Proces Tarnowskiej zbliża się ku końcowi. Tydzień ubiegły i bieżący poświęcone są na przemówienia obrońców. Po przemowie obrońcy Pryłukowa, adw. Floriana, przemawia zastępca hr. Tarnowskiej, adw. Dr Diena. Podkreśla on nie sympatyczne usposobienie ku oskarżonej i zwraca uwagę na niewierność jej męża. Przypomina, iż głównymi oskarżonymi są Pryłukow i Naumow. Omawiając stosunek Naumowa do Tarnowskiej zaznacza, iż twierdzenie jakoby gasiła ona płonące papierosy na jego ręce nie jest czemś niezwykłem, gdyż rzeczy podobne zdarzają się między osobami kochającemi się.

Przy omawianiu przyczyny śmierci Komorowskiego, przychodzi do wniosku, iż śmierć nastąpiła skutkiem nieudolnie przeprowadzonej operacyi. Na dowód tego przytacza, iż prof. Belo skoro ujrzał portret zamordowanego, wyraził się: „gdybym ja tam był, nie umarłbyś". Słowa te oznaczać miały, iż podczas operacyi hr. Komorowskiego nie było wszystko w porządku

Sytuacya w Albanii.

Konstantynopol. (T. B.) Wedle oficyalnych źródeł tureckich chłopi z Casa Vina, którzy brali udział w powstaniu, powracają do domów. Sytuacya w wilajecie Kosovo polepszyła się.

Zniszczone miasto.

Nowy Jork, (Tel. wł.) Z pod gruzów zniszczonego miasta Cartago wydobyto dotychczas 350 trupów. Jak obliczają. zginęło najmniej tysiąc ludzi.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Według otrzymanych doniesień z Cartago, trzęsienie ziemi odbiło się na wszystkich miastach okolicznych południowych wzdłuż linii kolejowej Cartago-Puerto Limon.

KRONIKA.

Kraków, dnia 9 maja.

Uroczystość św. Stanisława na Skałce wypadła równie pięknie jak w latach poprzednich. Na odpust, związany z tą uroczystością i na uroczystość samą przybyły tłumy ludzi, nie tylko z Krakowa ale z najrozmaitszych zakątków kraju a także z Królestwa Polskiego.

Od wczesnego ranka odbywały się w kościele na Skałce msze święte i kazania. Równocześnie w katedrze na Wawelu ku czci św. Stanisława, jako patrona Polski, odprawił uroczystą sumę X. biskup Nowak a kazanie o św. Stanisławie wygłosił X. prałat Dr Mazanek. Po sumie odbyła się procesya pobożnych na Skałkę.

Niebezpieczeństwo powodzi wisiało już nad Krakowem. Wskutek silnego wezbrania Wisły, wody w Rudawie zaczęły się cofać w piątek i nie wiele brakowało do tego, aby wystąpiły z brzegów. Szczęściem deszcz ustał i Wisła opadła. Dziś stan wody na Rudawie jest prawie normalny, — ale parę dni deszczu może znowu równowagę zachwiać.

A o zasklepieniu Rudawy, które miało nastąpić już przed dwoma laty, nic nie słychać!! Lekceważenie najważniejszych interesów miasta ze stron władz krajowych jest tak rażące w tym wypadku, że po prostu trudno uwierzyć, aby coś podobnego dziać się mogło. Ale odkąd Kraków wpadł w ręce żydowsko-liberalnej kliki, nie ma komu upomnieć się o jego najpilniejsze potrzeby..

W walce z gruźlicą. W sobotę odbył się wiec młodzieży uniwersyteckiej w sprawie budowy sanatoryum w Zakopanem dla chorych piersiowo akademików. Po referacie p. Łapińskiego wiec przyjął następującą rezolucyę:

„Młodzież akademicka zważywszy, iż wobec rozpoczętej walki z gruźlicą w Krakowie, jako społeczność kulturalna, powinna zająć również czynne stanowisko, postanawia: 1) zapisać się w poczet członków zwyczajnych Domu zdrowia w Zakopanem, pomagając w ten sposób czynnie budowie nowego Sanatoryum, 2) wzywa całe społeczeństwo polskie, oraz instytucye finansowe jak i władze autonomiczne do materyalnego i moralnego poparcia projektu budowy nowego Domu zdrowia dla uczącej się młodzieży polskiej, 8) Wyraża przekonanie, że fundusz 6.000 K zebranych przez „Czytelnię akademicką", powinien być jak najrychlej przelany do funduszu budowy Sanatoryum „Pomoc Bratnia w Zakopanem".

Po przemowie wielu mowców, między innymi kuratora wiecu prof Glińskiego, który wskazał na konieczność uświadamiania ludności o niebezpieczeństwie gruźlicy i wezwał młodzież uniwersytecką do tego rodzaju akcyi, która może przynieść wiele korzyści.

Wkońcu przyjęto większością głosów wniosek p. Świderskiego, by wszystkie stowarzyszenia akademickie przystąpiły do Tow. Domu zdrowia w Zakopanem w charakterze członków.

Powołanie Ignacego Chrzanowskiego na katedrę Uniwersytetu Jagiell. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz rozporządzeniem z dnia 3 b. m. zamianował literata z Warszawy, Ignacego Chrzanowskiego, zwyczajnym profesorem historyi literatury polskiej w uniwersytecie w Krakowie.

Nowi lekarze miejscy. Jak wiadomo, Rada miasta Krakowa na posiedzeniu w dniu 18 marca uchwaliła utworzyć 12 posad lekarzy miejskich (dotąd było ich 4; lekarz naczelny Dr Janiszewski i trzej dzielnicowi: Dr Bernaciński, Dr Schaitter i Dr Zoppoth), oraz upoważniła prezydenta do przyjęcia lekarzy miejskich w ramach uchwalonego etatu. W myśl tej uchwały przyjął prezydent następujących lekarzy: Dra Teofila Bańczyńskiego, Dra Stanisława Gólskiego, Dra Bolesława Komorowskiego, Dra R. Nitscha, Dra Józefa Owsińskiego, Dra Sikorskiego (dotychczas lekarza pułkowego w Jarosławiu), Dra L. Wilczyńskiego, Dra Jakóba Weinsberga i Dra St. Zamorskiego.

W sprawie Wielkiego Krakowa. Krak. Tow. Techniczne wspólnie z Tow. Lekarskiem ogłasza, że dalszy ciąg posiedzenia w sprawie Wielkiego Krakowa odbędzie się jutro o godzinie 7 wiecz. w sali Rady miejsk.

„Żywy dziennik" Nr. 2 odbędzie się dziś 9 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu saskiego. W „Dzienniku" bierze udział 15 prelegentów, mianowicie: prof. Uniw. Jag. Kazimierz Morawski, redaktor „Nowej Reformy" Konstanty Srokowski, prof. Józef Wiśniowski, znana literatka Helena d'Abancourt, art.-malarz Włodzimierz Tetmajer, dramaturg teatru miejskiego Adam Siedlecki, literat St. Sierosławski, piosenkarz kabaretowy Boy, Dr St. Stępiński, prof. Fr. Bylicki, Dr Klemens Bąkowski, nowelista Edm. Zechenter, red. „Gazety Powszechnej" Wł. Wąsowicz, red. „Nowin" J. Rączkowski i Fr. Boczarski.

Wzlot inż. Hieronymusa, na aeroplanie Bleriota zapowiedziany ostatecznie na wczoraj popołudniu nie przyszedł do skutku z powodu nadto rozmiękczonego od deszczu gruntu. Wczoraj rano urządził komitet na placu wyścigowym, z którego ma wzbić się w gorę pilot — jazdę automobilem. Okazało się, iż grunt jest tak rozmiękczony, że automobil wrzynał się w ziemię i nie mógł się poruszać. Tem bardziej nie mogło być mowy o wyprowadzeniu na tak rozmiękczoną ziemię ciężkiego aeroplanu. Dlatego też na Grandhotelu i nad cukiernią Brzeziny ukazały się po godz. 10 rano biało-niebieskie chorągiewki, zapowiadające, że wzlot się nie odbędzie.

Po mieście kursowały z tego powodu najrozmaitsze wersye. Ponieważ przedpołudniem padał deszcz i był wiatr — mówiono, że wzlot nie odbędzie się z powodu deszczu i wiatru. Skoro zaś popołudniu wypogodziło się i ustał wiatr — obiegała po mieście pogłoska, iż wzlot nie mógł się odbyć, ponieważ inż. Hieronymus nie naprawił zniszczonego przy sobotnim próbnym wzlocie części aparatu. Tysiące ludzi, pragnąc zobaczyć aeroplan, udawało się wczoraj do hangaru na placu wyścigowym. Wszyscy mogli się przekonać, iż zarówno motor, jak i inne części aeroplanu są w stanie zupełnie dobrym i gotowym do wzlotu.

Jak się dowiadujemy, komitet nosi się z zamiarem urządzenia wzlotu w najbliższy dzień pogodny. Ze swej strony jednak radzimy wzlot urządzić nie wcześniej, jak w niedzielę 15 bm. — kiedy pogoda prawdopodobnie się ustali, a na Zielone Święta zjedzie wiele osób z prowincyi. — Ponad to w drugi dzień Zielonych Świąt — w poniedziałek — odbędą się w Krakowie wyścigi oficerskie — tak, że komitet, korzystając z tego mógłby urządzić drugi wzlot, zwłaszcza, że — jak nas informują — wiele oficerów zwróciło się do komitetu z prośbą o urządzenie wzlotu w dzień wyścigów.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie urządzenia przez młodzież uniwersytecką grunwaldzkiego obchodu odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w sali Kopernika w gmachu uniwersytetu.

Z Akad. Koła „Straży Polskiej". Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akad. Koła „Straży Polskiej" odbędzie się jutro o 6 wieczorem bez względu na komplet.

Na pomnik Kościuszki zbierała wczoraj na wzór T. S. L. do puszek datki od publiczności dziatwa włościańska z okolicy w pięknych strojach ludowych krakowskich.

Bazar krajowego Związku przemysłowego w Krakowie. Cicha, mrówcza a przecież tak doniosła dla dobrobytu krajowego praca Bazaru krajowego, jest godną uznania publicznego.

Od ćwierć wieku patrzymy na działalność tej instytucyi, która z każdym rokiem postępuje naprząd. Publiczność uznając jej zabiegi we własnym pochuciu popierania przemysłu rodzimego, licznie odwiedza Bazar krajowy, robiąc tam zakupy towarów, które przyznać należy, każdego roku są lepsze i tańsze...

Publiczność pamięta zarazem, że każdy grosz zostawiony w Bazarze krajowym, przyczynia się do budowy uprzemysłowienia kraju.

Popierajmy przeto wszystko co nasze, a krok za krokiem naprzód, dojdziemy do mety naszych ideałów i wyrugujemy z kraju obcą tandetą.

Ze sportu. Wczorajsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Cracovią" I a klubem peszteńskim skończyły się zwycięstwem Krakowiaków w stosunku 2 : 1. Trudne to zwycięstwo pasuje „Cracovię" na jeden z pierwszorzędnych klubów w Austryi. Grano z obu stron bardzo ładnie i z wielkim zapałem. Nie obeszło się jednak bez wypadków. Bramkarz węgierski został tak silnie uderzony nogą przez jednego z szturmujących bramkę Krakowian, że na chwilę stracił przytomność.

Wycieczka statkami na Bielany w Zielone Święta. Jak lat poprzednich, tak i w roku bieżącym urządza w Zielone Święta Koło I T. S. L. wspólnie z komitetem budowy pomnika Kościuszki wycieczkę na Bielany statkami. Komitet towarzystw, nauczony doświadczeniem lat poprzednich, poczynił w roku bieżącym daleko idące ulepszenia, mające na celu wygodę uczestników wycieczek.

Pierwszy statek wyruszy z przystani o godzinie 9 rano. Przez oba dni Zielonych Świąt będą kursowały 4 statki parowe między Krakowem a Bielanami.

Wycieczka do Dolnej Austryi i Węgier. Gal. Tow. mleczarskie zamierza w czerwcu b. r. urządzić wycieczkę naukową do Niższej Austryi i Węgier. Wycieczka ta, projektowana na przeciąg dni 6, będzie miała na celu zwiedzenie we Wiedniu zakładów „Wiener Molkerei", „Niederoesterreichische Molkerei", „Biuro pośrednictwa pracy wiedeńskiego Tow. rolniczego", „Eier-Butter Export-Genossenschaft", oraz większych i mniejszych gospodarstw w Niższej Austryi. Z Austryi uczestnicy podążą do Węgier i zwiedzą tam Budapeszt (mleczarnię miejską centralną) i również mniejsze i większe gospodarstwa węgierskie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Towarzystwa mleczarskiego (Kraków, pl. Szczepański l. 8, III. p.)

Krwawa bójka. Wczoraj w nocy około godziny 12 na moście podgórskim w pobliżu t. zw. „Wenecyi", przyszło do sprzeczki, a następnie do krwawej bójki na noże a także rewolwery między dwoma czeladnikami murarskimi. Stefan Golec, będą silnie podpity zaczął wyprawiać awantury z niezupełnie już trzeźwym Stanisławem Korczyńskim. Ponieważ jednakże Golec rzucił się z nożem w ręku na swojego towarzysza, zadając mu kilka ciętych ran na grzbiecie, przeto Korczyński nie namyślając się długo wyciągnął z bocznej kieszeni spodni rewolwer, dając strzał do Golca. Kula na szczęście zraniła Golca tylko lekko w szyję. Korczyński zemdlał z upływu krwi. Obu opatrzyło zawezwane telefonicznie Pogotowie ratunkowe.

Podgórze przeciw szynkom. Obywatele Podgórza wnoszą na ręce p. Jana Kostrzewskiego drukowaną prośbę do Namiestnictwa domagającą się ograniczenia ilości szynków w mieście do liczby 30. W obszernym memoryale wykazują zgubne skutki pijaństwa i nadto domagają się, aby w pierwszym rzędzie przy udzielaniu koncesyi dawano pierwszeństwo właścicielom jadłodajni i garkuchni. Pozatem żądają także zaprowadzenia t. zw. szynków „stojących", w którychby nie było ani ławek, ani stołków, aby pijący nie mieli sposobności do dłuższego przebywania w nich, tracenia pieniędzy i zatruwania się alkoholem.

Występy dyr. Solskiego w Łodzi czytamy w „Kuryerze Warszawskim": „Wystawiona na scenie łódzkiej sztuka Nowaczyńskiego „Car Dymitr" wywarła silne wrażenie. Teatr przepełniony był do ostatniego miejsca i rozbrzmiewał burzą oklasków po każdej odsłonie.

Bohaterem wieczoru był p. Solski, tworzący prawdziwe arcydzieło gry, doprowadzone do bajecznej doskonałości kunsztu artystycznego. Rola olbrzymia wykonana była z ogniem młodzieńczym i traktowana po mistrzowsku.

Publiczność gorąco przyjmowała znakomitego artystę i darzyła go kwiatami i wieńcami".

Mianowania. Ministerstwo handlu nadało oficyałom pocztowym: Feliksowi Golińskiemu i Maryanowi Niwickiemu z Krakowa, posady kontrolorów pocztowych w Krakowie.

Konserwatywne wysiłki.

Prawica narodowa gromadzi, jak wiadomo, niedobitki stronnictwa konserwatywnego, i jest w każdym razie jedyną widomą polityczną organizacya tej niegdyś potężnej partyi. W sobotę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Prawicy. Było ono z tego jedynie względu ciekawe, że poraz pierwszy zaznaczono na niem oficyalnie stosunek konserwatystów do obchodu grunwaldzkiego. Sprawę tę poruszył hr. Stanisław Tarnowski, który, jak donosi „Czas", stwierdził, że w poglądach na rozmiary uroczystości grunwaldzkich zaszło w społeczeństwie pewne otrzeźwienie. Mowca przypomniawszy przemowę prezesa „Sokołów" i program pierwszego dnia, obejmującego właściwy obchód, konkluduje, że należy wziąć udział w obchodzie dnia pierwszego. Trzeba jednak jeszcze pozytywnego czynu. Zakładanie szkół polskich na Śląsku jest zasługą; przyczynić się do tej pracy należy. Koło uniwersyteckie T. S. L. daje gwarancyę i budzi w tym względzie zaufanie. Na jego więc ręce złóżmy dary, zakończył mowca.

Uchwalono zatem ofiarować na szkoły kresowe 2.000 kor., a subskrybowano około 5000. Jest to poprostu usunięcie się konserwatystów od daru grunwaldzkiego...

Członkom prawicy dano dyrektywę, aby uczestniczyli tylko w pierwszym dniu grunwaldzkich uroczystości. Czy poważni ludzie, biorący udział w zgromadzeniu nie czuli i nie widzieli dwulicowości tej uchwały i jej cokolwiek dziecinnego charakteru?...

Na wniosek Dr Skrzyńskiego wyrażono przekonanie, że reforma wyborcza do sejmu może przyjść do skutku jedynie w związku z reformą gminną i rad powiatowych.

Gdyby to życzenie zostało urzeczywistnione, reforma sejmowa zostałaby odroczona na lat dziesiątki...

Uchwalono również bardzo roztropną rezolucyę p. Kellera następującej treści:

Uznaje się potrzebę ścisłego przestrzegania ustawy, normującej liczbę szynków w gminach wiejskich w stosunku do liczby ludności. Należy się liczyć z uchwałami gmin, wyrażającemi swoje życzenia co do nadawania koncesyj i o ograniczenia ich liczby.

Wkońcu dokonano wyboru zarządu. Prezesem przez aklamacyę wybrano Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Wiceprezesami przez aklamacyę wybrano posła Dra Stanisława Starowieyskiego i rejenta Dra Tadeusza Starzewskiego.

Do wydziału wybrani jednomyślnie: 1) JE. Antoni hr. Wodzicki, 2) Jan baron Konopka, Dr Kazimierz Morawski, 4) Michał Chyliński, 5) Dr Antoni Mars, 6) Dr Wł. L. Jaworski, 7) Dr Jan Hupka. Zastępcami członków wydziału: 1) Edward hr. Mycielski, 2) Dr A. Halban, 3) Dr August Sokołowski, 4) Dr Julian Nowak, 5) Gustaw Szaszkiewicz, 6) Aleksander Dąmbski, 7) Stanisław Konopka. Członkami komisyi kontrolującej: X. kanonik Ludwik Jurgowski, Dr Franciszek Paszkowski, ks. Jerzy Lubomirski.

Ludzie wybrani do zarządu stanowią nietylko sztab, ale faktycznie cały układ partyi konserwatywnej w Galicyi zachodniej.

Imieniem Spółki komandytowej:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski.

Pojedyncze numera „Głosu Narodu"

nabywać można w następujących handlach w Krakowie:

W Rynku głównym:
Trafika główna,
Mańkowska Sukiennice,
St. Kaliński Sukiennice,
„ **ul. Floryańskiej:**
Markowicz l. 22.
Księgarnia Polska l. 35.
„ **ul. św. Jana:**
Księgarnia Piwarski i Sp.
„ **ul. Szewskiej:**
Czapliński i Sp. l. 2,
Kretschmer l. 23.
„ **ul. Wiślnej:**
Hupczyc l. 1,
Józef Nikiel
„ **ul. Sławkowskiej:**
Skomska l. 24.
„ **ul. Siennej:**
Dębkowski (obok Gimnazyum św. Jacka.
„ **ul. Dominikańskiej:**
Schreiber (obok Jatek).
„ **ul. Krowoderskiej:**
Sobierajski 17.
„ **ul. Kanoniczej:**
Wild l. 11.

w ul. Długiej:
Bekner l. 4.
„ **ul. Zwierzynieckiej:**
Nikiel l. 29.
„ **ul. Kopernika:**
Smolik l. 2.
„ **ul. Szpitalnej:**
Kiosk p. Grudzińskiej
na Dworcu kolejowym:
Księgarnia A. Salomonowej.
w ul. Karmelickiej:
Hildowa l. 15,
„ **ul. Brackiej:**
Funk l. 6,
Gumplowicz l. 6.
na Placu Matejki:
Aleksandrowicz l. 1.
„ **ul. Szlak:**
Trzcińska Marya l. 6.
„ **Podgórzu:**
Księgarnia L. Poturalskiego.
Lichtig, gł. Trafika.

Berlitz School

ulica Floryańska Nr. 25.

Nauka wszystkich obcych języków,

przez nauczycieli odnośnych narodowości z akademickiem wykształceniem.

Lekcye osobne i zbiorowe od 8 rano do 10 wieczór.

Wyszło z druku:

Umarli żyją!

„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją".

Treść: Siły duszy ludzkiej na jawie i we śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczarnie zamieniają się w rozkosz.i Śmierć jest najwyższym zachwytem i sądem. Śmierc jest oddzieleniem od ciała pierwiastka duchowego z warstwami magnetyzmu. Co mówi profesor Dr. Lombroso? i t. d. Cena **K. 1 20**, z przesyłką **K. 1·40**, za zaliczką **K. 1·80**. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu", ul. św. Krzyża l. ;

Kilku chłopców

przyjmie Administr. „Głosu Narodu' do ekspedycyi dziennika.

Dobrej kucharki

z dłuższemi świadectwami poszukuje od 1. kwietnia b. r. Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie ul. Jabłonowskich l. 19.

Osoba inteligentna

z długoletniemi świadectwami poszuje miesca do samoistnego prowadzenia domu w bonę lub pannę służącą – Wiadomość a administracyi „Głosu Narodu". 729 1

„POSTĘP"

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe

WYCHODZI W KRAKOWIE JUŻ ROK SZÓSTY

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor. kwartalnie 1 kor.

Adres: REDAKCYA I ADMINISTRACYA „POSTĘPU", UL. ŚW. KRZYŻA L. 7.

Na żądanie wysyła się numery okazowe. Towarzystwa otrzymać mogą zniżenie prenumeraty.

Dwa Dwa

Motocykle

jeden z bocznym wózkiem Laurin-Klement, o sile 5 H. P., w zupełnie dobrym stanie, oraz drugi lżejszy 2 H. P. – za przystępną cenę do sprzedania. -

Wiadomość u inż. Rettingera Galic. Auto-Garage Kraków Smoleńsk 29.

Wyszło z druku Prof. Dr. M. Perty p. t.

„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci".

Treść: Świat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Wojska w powietrzu, znaki niebieskie i t. d. Jasnowidzenie, przeczucie i t. d. Magia w Indyach Wschodnich. Pozywanie przed Sąd boży. Zemsta zamordowanych. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I. i biała pani Gdzie jest świat duchowy? Dusza, śmierć i przemienienie świata. Cena 2 kor., z przes. poczt. 2 kor. 20 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu", Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Młoda osoba

z ukończoną szkołą robót i wydziałową, mogąca udzielać lekcyi muzyki, korepetycyi, znająca się również na domowem gospodarstwie, przymie także zajęcie biurowe lub jako kasyerka w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Ema"** przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

Wyszło z druku:

„Tajemnice powodzenia w życiu"

przez Dr. M. Harweya.

Treść: W towarzystwie. W stosunkach z ludźmi. Namiętności. Panowanie nad sobą. Potęga woli i skupienie umysłu. Środek na znużenie. Jak pozbyć się obaw i trosk? Jak wychowywać dzieci do szczęścia? Hygiena. Na czem polega szczęście? i t. d.

Cena 1 kor. 50 hal., z przesyłką pocztową 1 kor. 70 hal. za zaliczką 2 kor. 10 hal. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu", ul. św. Krzyża 7.

Majątek

ziemski mniejszy, najchętniej pod samym Krakowem lub w najbliższej okolicy większego miasta Galicyi zachodniej kupię. Zgłoszenia: „Z. Z." poste restante Kraków, z kwitem inseatowym. 7 26 2

Drukarnia „Głosu Narodu"

w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7,

Własność Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu".

TELEFON Nr. 190.

Zaopatrzona w czcionki najnowszych krojów,

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jakoto: czasopisma, afisze, plakaty i listy pośmiertne, bilety wizytowe, zaproszenia i t. p. starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

Nakładem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu". Drukarnia „Głosu Narodu" (pod zarządem J. R. Dobrzańskiego) w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7.